Sygn. akt II C 892/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: sekretarz sądowy E. M.

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz J. S. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz J. S. kwotę 5.600 zł (pięć tysięcy sześćset złotych) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 2.200 zł (dwa tysiące dwieście złotych) od dnia 6 listopada 2013 roku od dnia zapłaty,

b) od kwoty 3.400 zł (trzy tysiące czterysta złotych) od dnia 13 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz J. S. kwotę 2.717 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

4. nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 2.202,31 zł (dwa tysiące dwieście dwa złote i 31/100).

Sygn. akt II C 892/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 grudnia 2013 roku powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwot: 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, 2.200 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu następstw wypadku z dnia 17 stycznia 2012 roku. Nadto, żądał zwrotu kosztów postępowania i zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że powód mimo zastosowanego leczenia nadal odczuwa skutki wypadku w postaci bólu lewej kończyny dolnej, Na skutek wypadku diametralnie zmieniło się życie powoda, który z uwagi na odniesione obrażenia i ich skutki ma ograniczoną możliwość podjęcia pracy, której nie może znaleźć, co dodatkowo wpływa negatywnie na jego stan psychiczny. W ocenie powoda adekwatną dla złagodzenia doznanej krzywdy jest kwota 25.000 zł, która spełni swój charakter kompensacyjny i będzie ekonomicznie odczuwalna dla powoda. Obrażenia, jakich doznał powód spowodowały konieczność pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych. Powód tytułem odszkodowania z tego tytułu dochodzi kwoty 2.200 zł przy wyliczeniu 44 dni pomocy w wymiarze 5 godzin dziennie i przy stawce godzinowej 10 zł. Dla uzasadnienie wystąpienia z przedmiotowym powództwem podniesiono, że pozwany odmówił wypłaty świadczenia uzasadniając swoje stanowisko brakiem dowodów potwierdzających jego odpowiedzialność.

(pozew k. 2-7)

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 roku Sąd zwolnił powoda od kosztu opłaty od pozwu w całości oddalając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałej części.

(postanowienia k. 37)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Oświadczył, że powód nie wykonywał żadnej pracy na jego rzecz. Pozwany nie zawierał nigdy z powodem żadnej umowy, z której wynikałaby jakakolwiek odpowiedzialność za krzywdę, jak również nie wypłacał powodowi nigdy żadnego wynagrodzenia. Pozwanemu osoba powoda jest nieznana. Pozwany nie sprawował nad powodem żadnego nadzoru i nie wie, dlaczego znajdował się on w miejscu wycinki drzew. W dacie i miejscu rzekomego wypadku pracowało kilka innych firm, co może uzasadniać zatrudnienie lub współpracę powoda z innymi podwykonawcami budowy autostrady. Możliwe jest także, że powód bez zgody i wiedzy pozwanego zajmował się zbieraniem opału. Pozwany podkreślił, że w treści pozwu brak jest wskazania podstawy odpowiedzialności pozwanego za szkodę powoda. Powód nie wskazał, w jakich okolicznościach oraz wysokości otrzymywał wynagrodzenie za rzekomo wykonywaną pracę na rzecz pozwanego. Pozwany zaprzeczył również jakoby dla niego pracował bezpośredni sprawca wypadku wskazany w pozwie J. P. (1) podając, że nie zna takiej osoby. Pozwany kwestionował również okoliczność, że I. K. zawiózł powoda do szpitala.

(odpowiedź na pozew k. 42-45)

W piśmie z dnia 12 czerwca 2014 roku pełnomocnik powoda wyjaśnił, że odpowiedzialność pozwanego wywodzi z deliktu zgodnie z art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

(pismo pełnomocnika powoda k. 105)

W piśmie procesowym z dnia 24 września 2015 roku pełnomocnik powoda rozszerzył kwotę dochodzoną pozwem z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich o dalszą kwotę 3.500 zł i wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda łącznej kwoty 30.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od kwot: 25.000 zł od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, 2.200 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 3.500 zł od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty. Wyjaśnił, że powód po wypadku wymagał opieki przez 60 dni x 4 godziny dziennie, co daje 240 godzin, przez 120 dni x 2 godziny dziennie, co daje 240 godzin, przez kolejne 90 dni x 1 godzinę dziennie, co daje 90 godzin, łącznie przez 570 godzin. Przyjmując powyższe: 570 godzin x 10,00 zł = 5.700 zł.

(pismo pełnomocnika powoda k. 168-170)

Na rozprawie w dniu 13 czerwca 2016 roku pełnomocnik powoda wyjaśnił, że żądanie zapłaty odsetek ustawowych od zadośćuczynienia dochodzonych pozwem wiąże z wezwaniem pozwanego do zapłaty kwoty z tego tytułu.

(protokół rozprawy k. 212-216)

Stanowiska stron do zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 stycznia 2012 roku w godzinach porannych, w miejscowości P., gmina R., firma (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., zajmowała się wycinką drzew przy budowie autostrady. Przy wycince pracował również J. S.. Powód wraz z synem R. S. podtrzymywali suche drzewo, aby podczas wycinania piłą mechaniczną nie upadło na jezdnię. Wycinki drzewa dokonywał J. P. (1), który również pracował przy wycince drzew w tym miejscu. Podczas cięcia drzewa przechyliło się ono w stronę ulicy i ścisnęło piłę. J. P. (1) cały czas trzymał piłę na pełnym gazie. Kiedy szarpnął, aby wyciągnąć zakleszczoną w drzewie piłę, uderzył nią w nogę stojącego obok powoda i ją przeciął.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99, zeznania powoda k. 213-215)

Prezesem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. był I. K..

(bezsporne)

Powód od listopada 2011 roku do 17 stycznia 2012 roku wykonywał pracę na rzecz pozwanego bez podpisanej umowy o pracę lub jakiejkolwiek innej umowy cywilnoprawnej. Zatrudniony nie był formalnie u pozwanego również J. P. (1). Powodowi i jego synowi R. pracę załatwił drugi syn powoda - P. S., który pracował u I. K. od miesiąca wcześniej. I. K. organizował pracowników przy wycince i wypłacał im wynagrodzenie raz w tygodniu podczas spotkań w Tuszynie. Zatrudniał on łącznie około 50 pracowników, z których tylko kilku było legalnie zatrudnionych. Umowami o pracę dysponowali ci pracownicy, który jeździli ciężkim sprzętem. Pozostali pracowali na czarno. Część pracowników pozwanego zajmowała się wycinką drzew, część sianiem trawy i układaniem kostki brukowej. I. K. często zatrudniał pracowników z tzw. „łapanki", np. z ogłoszeń wiszących na słupach. Nie wymagano od pracowników posiadania szczególnych uprawnień do wycinki drzew, w większości pracownicy nie byli zaopatrzeni w kaski i odzież ochronną. Na miejscu wycinki pracownicy byli podzieleni na brygady. P. S. jeździł z jedną brygada z panem M., powód z R. S. z I. K. drugim samochodem. Każda z brygad prowadziła wycinkę pasa zieleni z dwóch różnych końców.

(oświadczenie k. 14, zeznania świadka R. S. k. 97-99, P. S. k. 114-116, zeznania powoda k. 213-215)

Powód wynagrodzenie za pracę otrzymywał raz w tygodniu, natomiast raz w miesiącu wyrównanie. Powód miesięcznie zarabiał około 3.000 zł. Praca była 10 godzin dziennie od 7 rano do 17, nieraz trzeba było zostać dłużej. I. K. miał zeszyt z nazwiskami pracowników, w którym wpisywał ilość godzin pracy i na jego podstawie wypłacał pracownikom pieniądze. Powód nie kwitował odbioru wynagrodzenia. I. K. przeważnie był na terenie prac. Powód rozmawiał z I. K. o zatrudnieniu i zarejestrowaniu, ale on nigdy nie miał czasu. Powód dał I. K. swój dowód, który trzymał do czasu wypadku. Przywiózł go powodowi do szpitala.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99, P. S. k. 114-116, zeznania powoda k. 213-215)

I. K. organizował pracę na terenie wycinki drzew i budowy autostrady. Zawoził pracowników na miejsce pracy, wskazywał miejsce pracy i mówił im, co mają robić. Wydawał im również należące do niego narzędzia, którymi wykonywali powierzone czynności. Pracownicy pozwanego nie mieli szkolenia, co do posługiwania się piłą czy w zakresie wycinki drzew. Zatrudniające pracowników do pracy przy wycince drzew I. K. nie pytał, ich czy mają uprawnienia do tego rodzaju prac.

(zeznania świadków: R. S. k. 97-99, P. S. k. 114-116, zeznania powoda k. 213-215)

W dniu wypadku I. K. wskazał powodowi i jego synowi R. S. miejsce pracy. Polecił, aby pomagali konkretnie J. P. (1). I. K. dał J. P. (1) piłę do cięcia drzewa. P. powoda była akurat zepsuta i I. K. chciał ją naprawić tego samego dnia nieopodal miejsca wypadku.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99, zeznania powoda k. 213-215)

Po wypadku I. K. przywiózł powodowi do szpitala niewielką kwotę pieniędzy. To było około 3 dni po operacji. Był również u powoda w domu 3 razy po wypadku. Raz zostawił 400 zł i dwa razy po 200 zł. Potem się już nie pojawił. Mówił, że są to pieniądze na leczenie powoda. I. K. nie chciał dawać pieniędzy synowi powoda, który nadal u niego pracował, tylko przekazać je bezpośrednio do rąk powodowi.

(zeznania powoda k. 213-215)

Po wypadku powoda, jego syn P. S. otrzymał od pozwanej Spółki umowę o pracę na pełen etat. Umowa była zawarta na okres od dnia 9 stycznia 2012 roku do kwietnia 2012 roku z wynagrodzeniem w kwocie 375 zł brutto. Po zawarciu w/w umowy syn powoda został wysłany przez pozwaną Spółkę na szkolenie do firmy (...), otrzymał również identyfikator, ubranie ochronne i kask.

(kserokopia umowy o pracę k. 138, zeznania świadka P. S. k. 114-116)

W chwili podjęcia pracy u I. K. powód był bezrobotny bez prawa do zasiłku.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99)

Natychmiast po zdarzeniu, R. S. zawiadomił I. K. o wypadku. I. K. nie chciał wzywać na miejsce zdarzenia pogotowia, bo przy wycince drzew pracowały osoby bez zawartych umów o pracę i obawiał się związanych z tym konsekwencji. Wsadzili więc powoda w samochód dostawczy, który należał do I. K. i zawieźli na pogotowie. Lekarz stwierdził otwarte złamania kości podudzia lewego z przemieszczeniem i częściowym ubytkiem kostnym kości piszczelowej. Powód w unieruchomieniu transportowym został przewieziony do Szpitala im. (...) gdzie wykonano zaopatrzenie chirurgiczne rany goleni z ubytkiem mięśnia piszczelowego przedniego, repozycję w ranie i zespolenie złamania kości piszczelowej śrubą ciągnącą AO oraz zespolenie mostujące płytką (...) i 5 wkrętami. Powodowi założono opatrunek gipsowy stopowo-udowy na 8 tygodni. Zalecono chodzenie o kulach z zakazem obciążania lewej kończyny i dalsze leczenie w przyszpitalnej Poradni O.-Urazowej w tym zmiana opatrunków i zdjęcie szwów przez okienko w gipsie. Powód przebywał w szpitalu do 28 stycznia 2012 roku.

(dokumentacja medyczna k. 18 i to samo k. 31, k. 65-67, k. 69, k. 72-73, zeznania świadka R. S. k. 97-99)

Powód kontynuował leczenie w (...) od 2 lutego 2012 roku do 4 października 2012 roku. W dniu 12 lipca 2012 roku po wykonaniu kontrolnego RTG, który wykazał nieuszkodzony metal zespalający złamanie i cechy postępującego zrostu, zezwolono powodowi na chodzenie z pełnym obciążaniem operowanej kończyny w asekuracji 1 kuli łokciowej. Opisano brak dolegliwości bólowych, ruchy w kolanie w pełnym zakresie. Podczas kolejnej kontroli 18 września 2012 roku RTG wykazał cechy zrostu złamania w dobrym ustawieniu odłamów.

(dokumentacja medyczna k. 23-30, k. 32)

W dniach od 20 do 21 września 2012 roku powód ponownie przebywał w I Szpitalu Miejskim w Ł. celem usunięcia płytki (...). W nodze powoda pozostawiono śrubę ciągnącą na stałe. Powód został wypisany do domu z zaleceniem chodzenia przy pomocy 1 kuli z odciążaniem operowanej kończyny przez 2 tygodnie oraz kontroli w (...).

(dokumentacja medyczna k. 22 i to samo k. 33, k. 68)

W dniu 4 października 2012 roku wykonano ostatni kontrolny RTG, który wykazał zrost kostny złamania w prawidłowym ustawieniu i widoczną pozostawioną na zawsze jedną śrubę ciągnącą. Rany po usunięciu ZESPOŁU uległy wygojeniu. Leczenie uznano za zakończone.

(dokumentacja medyczna k. 23-30, k. 32)

Komisja lekarska przyznała powodowi stopień niepełnosprawności na okres jednego roku. W tym czasie powód był zarejestrowany jako osoba niepełnosprawna.

(zaświadczenie lekarskie k. 19-20, zeznania powoda k. 213-215)

Po pierwszym powrocie ze szpitala powód przez ponad miesiąc nie mógł chodzić po domu, następnie poruszał się o kulach. Po dwóch miesiącach powodowi zdjęto opatrunek gipsowy, który miał po sam pas na lewej nodze. Powód mieszkał w lokalu na drugim piętrze bez windy. (...) z żoną sprowadzali powoda po stromych schodach na dół do ubikacji. Rodzina pomagała powodowi przy ubieraniu i rozbieraniu, przygotowywała mu posiłki w czasie noszenia gipsu i po jego zdjęciu przez około 2-3 tygodnie.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99)

Na wizyty lekarskie powoda woził syn, sąsiad lub siostrzenica żony. Na początku było to co 2 dni, z uwagi na kontrolę i zmianę opatrunków, przez około 1,5 miesiąca. Z czasem, kiedy rana się wygoiła opatrunki w domu zmieniała żona powoda. Powód przez 3 kolejne miesiące jeździł na badania. Powód płacił sąsiadowi za wożenie go do lekarzy przeważnie 50 zł.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99, P. S. k. 114-116)

Powód w październiku 2015 roku z powodu zdrętwienia nogi poślizgnął się i upadł na kafelkach doznając złamania rzepki kości lewej. U powoda zastosowano leczenie operacyjne. Przed upadkiem z października noga zginała się w pełni.

(zeznania powoda k. 213-215)

Obecnie powód porusza się samodzielnie, bez kul. Noga bolała powoda i boli na zamianę pogody. Kiedy dłużej chodzi noga drętwieje. Powód musi zatrzymać się i zaczekać aż ból minie. Podczas chodzenia po schodach, wsiadania do tramwaju, autobusu, powód najpierw podnosi prawą nogę, a lewą wciąga. Po operacji pozostały 3 blizny, dwie po śrubach na boku i jedną na środku.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99, zeznania powoda k. 213-215)

Powód ma problemy z podjęciem pracy. Wcześniej był operatorem koparki. Obecnie nie może wykonywać tego zajęcia ze względu na nogę.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99, zeznania powoda k. 213-215)

Powód obecnie zażywa leki przeciwbólowe na receptę, które przepisuje ortopeda w związku z urazem rzepki i w związku z wcześniejszym złamaniem.

(zeznania świadka R. S. k. 97-99, zeznania powoda k. 213-215)

W następstwie wypadku z dnia 17 stycznia 2012 roku powód doznał: otwartego, skośnego złamania wieloodłamowego przynasad bliższych obu kości podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów i ubytkiem kostnym przedniej warstwy korowej kości piszczelowej wygojonego prawidłowo w dobrym ustawieniu odłamów obu kości goleni. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda dotyczący schorzeń ortopedycznych będący skutkiem wypadku wynosi 10%. Blizny pozostałe na skórze lewej goleni po wypadku z uwagi na to, że nie ograniczają zakresu ruchów kończyny dolnej lewej nie wpływają na wysokość uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość, co do stanu zdrowia powoda są średnio pomyślne. Otwarte złamania wieloodłamowego przynasad bliższych obu kości podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów i ubytkiem kostnym przedniej warstwy korowej kości piszczelowej wygoiło się prawidłowo bez przemieszczenia odłamów. Pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami kości, mięśni i skóry lewej goleni po wygojeniu rany i złamań kości bez powikłań pooperacyjnych została jednak trwale naruszona w miejscu powstania blizn w tkankach zranionych powłok i mięśni z ubytkiem mięśnia piszczelowego przedniego oraz złamanych kościach podudzia lewego z ubytkiem kostnym przedniej warstwy korowej kości piszczelowej i koniecznym pozostawieniu śruby ciągnącej AO w kości piszczelowej na stałe. Nie doszło do żadnych powikłań ropnych w procesie

gojenia z powodu silnie zabrudzonej rany po urazie, co groziłoby wtórnym zapaleniem kości. Przemieszczenie odłamów kostnych udało się zlikwidować podczas zabiegu operacyjnego po zespoleniu odłamów kości piszczelowej śrubą ciągnącą AO oraz płytką ZESPÓL i 5 wkrętami. Doszło do zrostu bez widocznego przemieszczenia oraz bez ograniczenia ruchomości w stawie kolanowym w porównaniu z prawym kolanem, co praktycznie nie wpływa na sprawność funkcjonalną stawu kolanowego i kończyny dolnej lewej. Powód chodzi sprawnie bez utykania na lewą kończynę dolną. Sprawność funkcjonalna kończyny jest jednak naruszona w średnim stopniu przez dolegliwości bólowe stawu kolanowego przy skrajnych ruchach szczególnie przy zginaniu. Obecne dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego mogą ulec zmniejszeniu po zastosowaniu leczenia rehabilitacyjnego, którego powód dotychczas nie miał wdrożonego. Nie powinno dojść w przyszłości przy dobrej repozycji i zroście bez przemieszczenia odłamów kostnych po złamaniu do powstania zmian zwyrodnieniowych w stawie kolanowym z ograniczeniem jego ruchomości. Z powodu dolegliwości bólowych stawu kolanowego lewego głównie powysiłkowych profilaktycznie należy odciążać lewą kończynę dolną przy wysiłkach fizycznych, długim chodzeniu, staniu, dźwiganiu ciężkich przedmiotów, itp. Nie powinno być w przyszłości istotnego pogorszenia funkcji i sprawności lewej kończyny dolnej po dobrze wygojonym złamaniu kości podudzia, na co wskazuje brak pogorszenia w ciągu pierwszych 3 lat od wypadku. Po tak ciężkim urazie pomimo dobrego wygojenia złamań i rany bez powikłań nie ma szansy na całkowity powrót powoda do zdrowia ze względu na rozlegle blizny kostne z ubytkiem kostnym przedniej warstwy korowej kości piszczelowej i konieczne pozostawienie śruby ciągnącej AO w kości piszczelowej na stale, oraz blizny mięśniowe z ubytkiem fragmentu mięśnia piszczelowego przedniego i blizny skórne lewej goleni poniżej kolana. Przy takich bliznach często występują typowe dla blizn zwłaszcza kostnych po złamaniach dolegliwości bólowe przy zmianach pogody oraz po wysiłkach fizycznych, np. długim chodzeniu, staniu, kucaniu, lub dźwiganiu ciężkich przedmiotów. U powoda występują dolegliwości bólowe i obrzęki lewej goleni w okolicy stawu kolanowego głównie powysiłkowe przy dłuższym chodzeniu lub staniu i klęczeniu lub kucaniu oraz przy zginanie nawet w odciążeniu kolana i przy zmianach pogody na szczęście bez ograniczenia zakresu ruchów lewego kolana. Stałe dolegliwości bólowe złamanej kończyny powód odczuwał przez około 1,5 roku od wypadku. Skutki wypadku powód odczuwa nadal typowo dla blizn kostnych po złamaniach w postaci dolegliwości bólowych przy zmianach pogody oraz po wysiłkach fizycznych np. długim chodzeniu, kucaniu, dźwiganiu ciężkich przedmiotów, złym stąpnięciu na nierównym podłożu, co rzutuje w średnim stopniu na jego aktywność życiową oraz ogólną sprawność organizmu. Przede wszystkim ogranicza to zdolność do wykonywania prac fizycznych wykonywanych przed wypadkiem. Pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami narządów po wygojeniu rany i złamań kości bez powikłań została trwale naruszona jedynie w miejscu powstania blizn w tkankach zranionych powłok, mięśni i złamanych kościach podudzia lewego bez istotnego wpływu na funkcje ruchową i podporową kończyny. Nie doszło do uszkodzenia dużych naczyń krwionośnych i nerwów w zranionej kończynie, co groziłoby trwałym, znacznym naruszeniem sprawności i funkcji kończyny np. przy niedowładzie kończyny.

Chodzenie kulach bez obciążania lewej kończyny utrudniało życie codzienne powoda, zmuszało w okresie, kiedy miał unieruchomienie gipsowe do korzystania z pomocy osób trzecich przy pielęgnacji podstawowej i pracach domowych oraz przy dojazdach do leczących placówek medycznych. Powód w okresie unieruchomienia lewej kończyny dolnej w opatrunku gipsowym stopowo-udowym z zakazem jej obciążania od 17 stycznia 2012 roku przez 2 miesiące do 16 marca 2012 roku wymagał całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa domowego w wymiarze 2 godzin dziennie i częściowej pomocy przy pielęgnacji podstawowej w wymiarze 2 godzin dziennie. Łącznie 4 godziny dziennie. Po zdjęciu gipsu 16 marca 2012 roku nadal miał zakaz obciążania złamanej kończyny i musiał chodzić o dwu kulach do 26 kwietnia 2012 roku. Wtedy po kolejnej kontroli RTG zezwolono na chodzenie z markowanym obciążaniem lewej kończyny przy pomocy kuli do 12 lipca 2012 roku, kiedy to zezwolono na pełne obciążenie lewej kończyny w asekuracji jednej kuli łokciowej. Powód w tym okresie od 16 marca 2012 roku do 12 lipca 2012 roku nadal wymagał całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa w wymiarze 2 godziny dziennie. Po 12 lipca 2012 roku wymagał do czasu zakończenia leczenia w dniu 04 października 2012 roku częściowej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa w wymiarze 1 godziny dziennie.

(pisemna opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 144-154, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 184-193)

Pismem z dnia 7 maja 2013 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę wzywając do wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w terminie 14 dni od otrzymania zgłoszenia. W piśmie tym nie wskazano dochodzonych kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

(zgłoszenie roszczenia k. 15)

Pismem z dnia 7 sierpnia 2013 roku powód ponownie wezwał pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 32.000 zł w terminie 14 dni od otrzymania zgłoszenia.

(zgłoszenie roszczenia k. 16)

Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 roku, w odpowiedzi na pismo powoda z dnia 7 sierpnia 2013 roku, pozwany odmówił wypłaty świadczenia uzasadniając swoje stanowisko brakiem dowodów potwierdzających jego odpowiedzialność. Wskazano, że J. P. (2), wymieniony, jako faktyczny sprawca domniemanej szkody nie jest i nigdy nie był pracownikiem firmy pozwanego, oraz nie jest pozwanemu znany.

(pismo k. 17)

Koszt 1 godziny opieki osób trzecich wynosi 10 zł.

(bezsporne)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na dokumentach oraz kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz zeznań świadków i powoda. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano w oparciu o przepis art. 308 k.p.c.

Sąd pominął dowód z przesłuchania w charakterze strony I. K. z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 13 czerwca 2016 roku. Pomimo faktu, iż wniosek o przesłuchanie I. K. w charakterze strony został zgłoszony przez stronę powodową, pełnomocnik pozwanej Spółki na rozprawie dniu 13 czerwca 2016 roku oświadczył, że cofa wniosek o jego przesłuchanie w charakterze strony, gdyż z uwagi na stan zdrowia nie stawi się celem złożenia zeznań. Nie zostały w zakresie jego niestawiennictwa złożone przez żadną ze stron jakiekolwiek wnioski dowodowe.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. K. (1) i świadka D. K. w zakresie okoliczności, na które świadkowie ci zostali przesłuchani przez Sąd, a mianowicie nieznajomości powoda i J. P. (1), braku wypłaty powodowi jakichkolwiek kwot z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz niezatrudniania powoda przez pozwanego. Zeznaniom tym przeczą zeznania innych świadków: R. S. i P. S. oraz powoda, które zostały uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne. Z ich zeznań wynikało bowiem, że powszechną była praktyka zatrudniania przez pozwaną Spółkę pracowników „na czarno" i bez jakiejkolwiek uprawnień. Tylko pojedyncze osoby miały umowę o pracę, które to umowy – co więcej – nie odpowiadały w pełni warunkom zatrudnienia i wynagrodzenia. Syn powoda zatrudniony został w pozwanej Spółce na podstawie antydatowanej umowy o pracę na pełen etat na stanowisku operatora koparki z wynagrodzeniem 375 zł miesięcznie brutto, która to kwota pozostaje w całkowitym oderwaniu od rzeczywistych zarobków na rynku na takim stanowisku pracy. Jest zupełnie nieprawdopodobnym, aby osoba posiadająca kompetencje do zajmowania stanowiska operatora koparki zdecydowania się na podjęcie zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym oscylującym w granicach kwoty jej przeciętnego dziennego czy dwudniowego wynagrodzenia możliwego do uzyskania na rynku pracy. Co więcej, wskazana w treści umowy o pracę kwota wynagrodzenia pozostaje w sprzeczności z przepisami ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Fakt uzyskiwania przez powoda wynagrodzenia bezpośrednio do rąk od I. K. został ustalony na podstawie zeznań powoda oraz pozostałych świadków. Co więcej, ze złożonej przez pozwaną Spółkę listy płac za styczeń 2012 roku (miesiąc, w którym doszło do wypadku powoda) wynika, że widnieje na niej jedynie 16 pozycji, podczas gdy z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie wynika jednoznacznie, że Spółka (...) zatrudniała w tym czasie dużo więcej osób. Również z tego powodu za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. K. (1), który wskazał że na miejscu prac wykonywanych przez pozwaną spółkę bywał

często i osobiście nadzorował tam prace. Mając na uwadze fakt, że na liście prac pozwanej Spółki było tylko 16 osób, w tym osoby zarządzające spółką, nie sposób za wiarygodne uznać jego twierdzeń, że nie był w stanie znać wszystkich pracujących tam osób (skoro było ich kilka lub kilkanaście, a Spółka wykonywała te prace przez kilka miesięcy).

Niewiarygodne są również zeznania świadka D. K. w zakresie jakoby w dokumentach pozwanej spółki nie pojawiło się nigdzie nazwisko S.. Przeczy im zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, gdyż do akt sprawy (k. 138) załączona została umowę o pracę zawarta przez pozwaną Spółkę z synem powoda P. S., a co więcej jego dane widnieją na liście płac (k. 49, pozycja 14 listy płac). Jego zeznania zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne również w zakresie twierdzeń, że na miejscu wycinki drzew I. K. bywał rzadko, gdyż jego zeznania w tym zakresie pozostają w sprzeczności z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym w przedmiotowej sprawie. Pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie oraz powód zeznali, że to I. K. organizował pracę na miejscu wypadku, przywoził codziennie pracowników na miejsce wycinki drzew i innych prac, wydawał im bezpośrednio polecenia, przekazywał sprzęt oraz – w razie potrzeby - go naprawiał.

Ustalenia stanu zdrowia powoda dokonano na podstawie opinii biegłego ortopedy D. S.. Biegły ortopeda wydał opinię podstawową oraz uzupełniającą, w której ustosunkował się do zastrzeżeń podniesionych przez pozwanego w piśmie z dnia 14 września 2015 roku, w którym pozwany kwestionował opinię w zakresie ustalenia stopnia procentowego uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% podnosząc, iż opinia nie zawiera żadnego uzasadnienia przyznania takiej wysokości uszczerbku.

Biegły wyjaśnił, że nie jest możliwe obiektywne określenie uszczerbku na zdrowiu powoda na dzień po wypadku na podstawie samej dokumentacji medycznej bez zbadania powoda w tym dniu. Zazwyczaj w orzecznictwie ocenia się tylko trwały uszczerbek na zdrowiu po zakończeniu leczenia poszkodowanego. Biegły uszczerbek na zdrowiu powoda ustalił wykonując jego badanie sądowo-lekarskie podmiotowe i przedmiotowe w dniu 25 czerwca 2015 roku na podstawie którego i załączonej dokumentacji medycznej wydał opinię. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda dotyczący schorzeń ortopedycznych będących skutkiem wypadku ocenił wg tabeli z rozporządzenia (...) z 18.12.2002 r., która niestety jest mato precyzyjna i dlatego przy orzekaniu trwałego uszczerbku na zdrowiu trzeba stosować w oparciu o własne doświadczenie orzecznicze biegłego pozycje tabeli i wysokości uszczerbków najbliższe merytorycznie doznanym obrażeniom przez poszkodowanego, które są opisywane szczegółowo przez biegłego w opinii w wywiadzie lekarskim i badaniu ortopedycznym. Pomocne jest także przy ustalaniu wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu długoletnie doświadczenie orzecznicze biegłego związane z pracą w orzecznictwie lekarskim oraz stałe aktualizowanie umiejętności w tym zakresie w ramach szkoleń (...) Towarzystwa (...), którego jest wieloletnim członkiem oraz wcześniej także w (...) Towarzystwie (...).

Zdaniem biegłego w wydanej opinii, w opisie badania podmiotowego i przedmiotowego powoda oraz w treści odpowiedzi na pytania Sądu w pkt. 1, 3, 4, S i 6 jest zawarte pełne uzasadnienie wysokości orzeczonego uszczerbku na zdrowiu. Przyjęcie środkowej wartości 10% uszczerbku na zdrowiu wynika ze stałych następstw ograniczających sprawność lewej kończyny dolnej powoda po ciężkim wypadku przy pracy w dniu 17 stycznia 2012 roku skutkującym rozległym urazem lewej goleni z trwałym uszkodzeniem struktur anatomicznych (kości, mięśni i skóry).

Ostatecznie opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, jak również nie wnoszono o jej uzupełnienie czy choćby wezwanie biegłego na rozprawę w związku z potrzebą zadania dodatkowych pytań. Opinia biegłego nie budzi również wątpliwości Sądu. Jest ona rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do postawionych tez. Biorąc pod uwagę jej podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków Sąd uznał sporządzoną opinię za w pełni miarodajną i wyczerpującą.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

J. S. domagał się ostatecznie zasądzenia od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwot: 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, 5.700 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwot: 2.200 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 3.500 zł od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty tytułem następstw wypadku z dnia 17 stycznia 2012 roku.

Pozwany nie uznał powództwa kwestionując zasadę swoje odpowiedzialności.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego są przepisy art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej na zasadzie winy są: szkoda, wina oraz normalny (adekwatny) związek przyczynowy. Należy również rozważyć przesłanki odpowiedzialności określone w art. 430 k.c. Stosownie do jego treści, ten kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Między osobą powierzającą wykonanie czynności a tym, komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Szczególne znaczenie dla stosunku zwierzchnik - podwładny ma to, że przymiot podwładnego wiąże się z przyjęciem, że nie jest on w wykonywaniu danej czynności samodzielny. Źródłem owego podporządkowania może być ustawa, umowa a nawet stosunki faktyczne. Najczęściej podporządkowanie znajduje wyraz w stosunku pracy, którego źródłem może być umowa o pracę, powołanie, mianowanie czy wybór.

Przepis art. 430 k.c. określa podstawy odpowiedzialności zwierzchnika za podwładnego, która oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okoliczność egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie powyższego przepisu są: szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego i wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności, a także związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego, a szkodą. Podstawową przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest wina podwładnego, a normalnym jej następstwem – szkoda wyrządzona osobie trzeciej. Jeżeli bowiem podwładny wyrządził szkodę czynem niedozwolonym, to dla obciążenia zwierzchnika obowiązkiem naprawienia szkody na podstawie art. 430 k.c. konieczne jest ustalenie winy sprawcy szkody.

O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz, gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa - culpa levissima. Przypisanie danej osobie winy jest przy tym uwarunkowane tym, czy mogła ona w sposób należyty postrzegać swe zachowanie i pokierować nim, a więc zależy od poczytalności danej osoby. Z kolei bezprawność stanowi kategorię obiektywną, ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, wynikającymi bądź to z norm powszechnie obowiązujących (z norm prawa pozytywnego), bądź nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego (dobre obyczaje).

Wymaganie wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności oznacza, że „[...] między powierzeniem czynności a działaniem, w którego wyniku nastąpiła szkoda, powinien zachodzić związek przyczynowy, i to związek takiego rodzaju, jaki w myśl obowiązujących zasad usprawiedliwia odpowiedzialność zobowiązanego do odszkodowania. Chodzi tu, więc o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., ograniczający się do następstw normalnych, tj. takich, jakie na podstawie doświadczenia życiowego należy uznać za stanowiące z reguły skutki danego rodzaju działań lub zaniechań, w odróżnieniu od wypadków, które poza taką regułę wykraczają” (tak SN w wyroku z 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, OSPiKA 1960, poz. 292).

Związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. istnieje także wtedy, gdy określone zdarzenie stworzyło warunki przychylne albo ułatwiło powstanie zdarzenia innego, które stało się bezpośrednią przyczyną szkody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r. w sprawie sygn. akt II CSK 285/07, LEX nr 490418).

Ciężar dowodu winy podwładnego, powstania szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego.

W ocenie Sądu spełnione są przesłanki odpowiedzialności pozwanego w trybie powołanych powyżej przepisów.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że wbrew stanowisku pozwanego powodowi udało się wykazać w toku przedmiotowego postępowania, że był on zatrudniony w pozwanej Spółce. Przemawia za tym kilka okoliczności. Po pierwsze, zostało to pozytywnie ustalone na podstawie uznanych za w pełni wiarygodne zeznań świadków R. i P. S. oraz zeznaniach powoda. Poczynione w toku przedmiotowego postępowania ustalenia faktyczne oraz rozważania poczynione w ocenie dowodów (zwłaszcza w zakresie oceny zeznań świadków D. K. i A. K. (1)) prowadzą bezsprzecznie do wniosku, iż w pozwanej Spółce powszechną była praktyka zatrudniania pracowników bez zawartej z nimi umowy o pracę („na czarno") oraz występował tam szereg innych nieprawidłowości związanych z zatrudnianiem pracowników. W taki też sposób pozwany zatrudniał powoda i J. P. (1) (P.), który był bezpośrednim sprawą szkody wyrządzonej powodowi. Podnoszone przez stronę pozwaną argumenty, jakoby powód nie wykazał, że był pracownikiem pozwanego nie zasługują za uwzględnienie. Nie zasługują również z tych samych przyczyn argumenty dotyczące faktu niezatrudniania przez pozwaną Spółkę bezpośredniego sprawcy szkody u powoda. Przeczy temu oprócz powołanych powyżej również i ta okoliczność, że u tego samego pracodawcy co powód, pracowali również synowe powoda: R. i P. S., a po wypadku powoda to (...) Spółka z o.o. zawarła z P. S. umowę o pracę. Mając na uwadze fakt, iż przed wypadkiem powoda jego syn również świadczył pracę na rzecz pozwanego bez zawartej umowy o pracę, do jej zawarcia w ocenie Sądu doszło w obawie przez dużo dalej idącymi dla pozwanego konsekwencjami zatrudniania pracowników „na czarno". Nie bez znaczenia dla oceny faktu zatrudnienia powoda w pozwanej Spółce był również fakt, iż po wypadku to I. K. zawiózł go do Szpitala oraz przekazywał mu kilkakrotnie niewielkie kwoty pieniędzy przeznaczone na jego leczenie. Chęć przekazywania ich osobiście do rąk powoda, również w ocenie Sądu wskazuje na fakt, że I. K. chciał uniknąć dalszych konsekwencji związanych z przedmiotowym wypadkiem. Nie bez znaczenia dla oceny okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest również fakt nieusprawiedliwionego niestawiennictwa Prezesa pozwanej Spółka (...) na ostatnim terminie rozprawy w dniu 13 czerwca 2016 roku celem przesłuchania w charakterze strony.

Należy również na marginesie powyżej poczynionych rozważań odnieść się do treści pisma pozwanego z dnia 30 sierpnia 2013 roku, w którym pozwana spółka wskazała, że nie jest zobowiązana do naprawienia jakiejkolwiek szkody na osobie powoda, gdyż (...) nie jest i nigdy nie był pracownikiem pozwanej Spółki. Mając na uwadze fakt, iż zarówno w wezwaniu do zapłaty z dnia 7 maja 2013 roku jak i w wezwaniu z dnia 7 sierpnia 2013 roku wskazano, że bezpośrednim sprawcą szkody była (...), wątpliwym dla Sądu jest, że osoba ta nie była znana pozwanemu, skoro wskazał jej nazwisko w innym (prawidłowym) brzmieniu. Mając na uwadze fakt, żer zarówno powód jak i jego synowie nie byli pewni do końca prawidłowego brzmienia nazwiska „pana J." (P., P.) treść pisma pozwanego z dnia 30 sierpnia 2013 roku świadczy w ocenie Sądu, że osoba ta była znana pozwanemu.

Przez powoda wykazany został fakt zaistnienia szkody i jej wyrządzenie przez osobę podległą kierownictwu I. K. (prezesa pozwanej Spółki) przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. W dniu 17 stycznia 2012 roku powód doznał szkody w postaci otwartego, skośnego złamania wieloodłamowego przynasad bliższych obu kości podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów i ubytkiem kostnym przedniej warstwy korowej kości piszczelowej. Szkoda powstała w wyniku przecięcia powodowi nogi piłą mechaniczną podczas wycinania drzewa przy budowie autostrady przez J. P. (1) (P.), który pracował w Spółce (...) z siedzibą w Ł. i był podwładnym pozwanego. Stosunek podległości bezspornie wynika ze stosunku łączącego pozwanego z J. P. (1) (P.) odpowiadającego swoją treścią stosunkowi pracy. Pracował on „na czarno", tak jak większość pracowników pozwanego, zatrudnionych z ogłoszeń czy przyprowadzonych do pracy przez innych pracowników. Jego podległość kierownictwu I. K. wynika również z faktu, iż codziennie zawoził on pracowników na miejsce pracy, wydawał im polecenia, mówił im co mają robić, wydawał narzędzia, którymi

wykonywali powierzone czynności. Tego dnia I. K. wskazał również powodowi co i gdzie ma robić. Zlecił on jemu, J. P. (1) (P.) i synowi powoda wycinkę określonego drzewa.

J. P. (1) (P.) nie miał uprawnień do wycinki drzew, a przynajmniej pozwanej Spółce nie udało się takiej okoliczności wykazać. Nie zostały na te okoliczność zgłoszone żadne wnioski dowodowe. Brak było więc możliwości przyjęcia, że pozwany powierzył czynności przy wycince drzew profesjonaliście zajmującemu się zawodowo czynnościami w tym zakresie. Świadek R. S. zeznał, że J. P. (1) (P.) na co dzień prowadzi warsztat samochodowy. Mając na uwadze również okoliczności podnoszone w trakcie przesłuchania przez świadka A. K. (2), że wszystkie prace zlecane podwykonawcom były zlecane na podstawie zawieranych z nimi umów i rozliczane za pomocą faktur, pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność jakoby wykonywanie czynności przy wycince drzew powierzył J. P. (1) (P.) zajmującemu się zawodowo i profesjonalnie czynnościami tego rodzaju. Z tego samego powodu brak było również możliwości przyjęcia, że powód był pracownikiem nie pozwanej Spółki (...) Spółka z o.o. w Ł., a wykonującego na jej zlecenie – w ramach umowy o podwykonawstwo - czynności I. K. w ramach prowadzonej przez niego jednoosobowej działalności gospodarczej.

Po drugie do przecięcia nogi powoda doszło na skutek wypadku. Podczas wycinania drzewa drzewo przechyliło się na ulicę i ścisnęło piłę. J. P. (1) (P.) trzymając piłę na pełnym gazie, kiedy chciał wyciągnąć zakleszczoną piłę szarpną ją i uderzył powoda w lewą nogę, przecinając kości. Zachowaniu J. P. (1) (P.) należy przypisać winę nieumyślną. Podczas wyciągania piły był on skupiony na tej czynności i nie zwrócił uwagi na to, że w zasięgu piły stoi powód. Pomiędzy szkodą powoda, a zachowaniem pracownika podległego bezpośrednio kierownictwu pozwanego zachodzi również adekwatny związek przyczynowy.

Po trzecie, I. K. po wypadku jeździł do powoda do szpitala, a następnie do domu przywożąc mu pieniądze na leczenie. Tym samym należy przyjąć, iż poczuwał się on do odpowiedzialności za wypadek.

Podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Inaczej, niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia, pozostawiając jej określenie sądowi. W orzecznictwie wypracowano zasady określania wysokości zadośćuczynień. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Oczywiście, doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru doznanej szkody może być w niniejszej sprawie stopień uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszący 10%. W następstwie wypadku z dnia 17 stycznia 2012 roku powód doznał: otwartego, skośnego złamania wieloodłamowego przynasad bliższych obu kości podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów i ubytkiem kostnym przedniej warstwy korowej kości piszczelowej. Powód przeszedł dwa zabiegi operacyjne.

Śruby naciągające, które umieszczono wewnątrz kości zostaną w nodze powoda na zawsze. Pomimo dobrych efektów długotrwałego, 9-cio miesięcznego leczenia po ciężkim urazie lewego podudzia, u powoda pozostały nadal z powodu rozległych blizn kostnych, mięśniowych i skórnych dolegliwości bólowe i obrzęki lewej goleni w okolicy stawu kolanowego głównie powysiłkowe przy dłuższym chodzeniu, staniu, klęczeniu lub kucaniu oraz na zmianę pogody i bóle nocne przy prostowaniu lewego kolana bez ograniczenia zakresu jego ruchów. Rokowania na przyszłość, co do stanu zdrowia powoda są średnio pomyślne. Złamania wygoiły się wprawdzie prawidłowo jednak pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami kości, mięśni i skóry lewej goleni po wygojeniu rany i złamań kości bez powikłań pooperacyjnych została trwale naruszona. Podczas leczenia powód przez kilka miesięcy był unieruchomiony w opatrunku gipsowym i wymagał pomocy innych osób. Powód przez pierwsze tygodnie musiał jeździć, co drugi dzień na zmianę opatrunków do szpitala. Był zmuszony przyjmować leki przeciwbólowe. Powód nie powrócił do pełnej sprawności sprzed wypadku. Obecnie, z uwagi na skutek wypadku ma orzeczony stopień niepełnosprawności. W jego życiu wystąpiły również ograniczenia w możliwości podejmowania dotychczas wykonywanych obowiązków zawodowych w zakresie pracy na stanowisku operatora koparki.

Uwzględniając zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 25.000 zł.

Powód domagał się również kwoty 5.700 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty.

Należy przy tym zaznaczyć, iż podstawą oceny wymiaru koniecznej pomocy są wnioski opinii biegłego oraz okoliczności wykazane w tym przedmiocie przez powódkę nie zaś jej faktyczne wykonywanie. Prawo do odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, opubl. OSNC 1969/12/229, stanowisko takie zajmował również min.Gerard Bieniek, H.Ciepła, S.Dmowski, J.Gudowski i inni w powoływanym wyżej Komentarzu do Kodeksu Cywilnego, Zobowiązania, Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, strona 362, teza 39). Nie ma również obowiązku, aby taką opiekę świadczył jedynie wykwalifikowany personel.

Z niekwestionowanej opinii biegłego wynika, że powód wymagał w okresie od 17 stycznia 2012 roku do 16 marca 2012 roku przez 2 miesiące po wypadku od pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie (60 dni x 4h x 10 zł/h), w okresie od 17 marca 2012 roku do 12 lipca 2012 roku pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie (118 dni x 2h x 10 zł/h) oraz w okresie od 13 lipca 2012 roku do 04 października 2012 roku pomocy w wymiarze 1 godziny dziennie (84 dni x 1h x 10 zł/h), co daje łącznie 650 godzin x 10 zł/h= 5.600 zł. W pozostałym zakresie żądanie zwrotu kosztów opieki podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.).

Ze zwłoką, a więc kwalifikowaną postacią opóźnienia mamy do czynienia, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, a opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 476 k.c.). W razie zwłoki dłużnika, wierzyciel może oprócz odsetek żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 481 § k.c.).

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 11 sierpnia 2013 roku, wiążąc tę datę z wezwaniem pozwanego do zapłaty kwoty z tego tytułu. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia Sąd uznał za zasadne, ale od innej daty niż wskazywał na nią powód. Z uwagi na fakt, iż pierwsze z

wezwań do zapłaty skierowane przez powoda do pozwanego nie zawierało określenia kwoty dochodzonych roszczeń, ocenie Sądu podlegało drugie z wezwań do zapłaty. Oznaczone jest ono datą 7 sierpnia 2013 roku. W aktach sprawy brak jest jednak jakiegokolwiek dowodu doręczenia pozwanemu przedmiotowego wezwania do zapłaty, tak aby było możliwym ustalenie prawidłowo daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od żądania zakreślonego w tym wezwaniu. W aktach postępowania znajduje się jedynie pismo pozwanego stanowiące odpowiedź pozwanej spółki na powyższe wezwanie do zapłaty, w którym odmówiono uznania żądań powoda. Mając na uwadze fakt, że w przedmiotowym piśmie z dnia 30 sierpnia 2013 roku pozwana spółka zajęła ostateczne stanowisko w przedmiocie żądań powoda, co skutkowało wystąpieniem przez niego na drogę postepowania sądowego, za zasadne Sąd uznał zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty zadośćuczynienia przyznanego powodowi od dnia 31 sierpnia 2012 roku, czyli od dnia następującego po dniu sporządzenia pisemnej odmowy wypłaty świadczenia (k. 17).

Odsetki od odszkodowania w kwocie 2.200 zł (dochodzonej w pozwie) zasądzono od daty wytoczenia powództwa, zaś od kwoty 3.400 zł od dnia 13 czerwca 2016 roku, czyli od daty ostatniej rozprawy. Co prawa pismo zawierające rozszerzenie powództwa jest datowane na dzień 22 września 2015 roku, jednak powód nie wykazał daty doręczenia tego pisma pełnomocnikowi pozwanego. Na rozprawie w dniu 13 czerwca 2016 roku pełnomocnik pozwanego przyznał, że pismo z rozszerzeniem powództwa otrzymał, ale nie był w stanie określić w jakiej dacie. Podniósł ponadto, że dowodzenie tego faktu nie należy do jego obowiązków procesowych w spawie. Wobec braku wykazania przez pełnomocnika powoda daty doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pisma procesowego zawierającego rozszerzanie powództwa, oraz uznając za niezasadne domaganie się odsetek ustawowych od rozszerzonej części powództwa od daty nadania takiego pisma procesowego (przed datą doręczenia go stronie pozwanej) jedyną datą, od której zasądzenie tych odsetek było możliwie i miarodajne była data ostatniej rozprawy, gdzie pełnomocnik pozwanej Spółki przyznał fakt otrzymania tego pisma.

W pozostałym zakresie żądanie powoda, co do odsetek podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może wyłożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania. Powód wygrał proces w 99 %, przegrał w 1%.

Na poniesione przez powoda koszty złożyły się: zaliczka na biegłego w kwocie 300 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej w kwocie 2.400 zł, ustalone od wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.). Z uwagi na wynik postępowania Sąd zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz J. S. kwotę 2.717 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Skarb Państwa wyłożył w niniejszej sprawie kwoty: opłaty od pozwu – 1.360 zł, opłaty od rozszerzonego powództwa – 175 zł, kosztów dokumentacji medycznej – 8,67 zł, brakujących zaliczek na opinię biegłego – 324,26 zł i 334,38 zł, łącznie 2.202,31 zł.

Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nakazał, zatem pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 2.202,31 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.